

„Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.”

Spowiedź podarował nam Pan Jezus. Zaraz po swoim Zmartwychwstaniu ustanowił ten sakrament, znał naturę ludzką i wiedział, że będziemy potrzebować oczyszczenia. Święty Jan opisał ów moment w Ewangelii. *„A Jezus rzekł do nich: Pokój wam. Jak Ojciec mnie posłał, tak Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie grzechy, są im zatrzymane.”* (J 20, 21-23)

Chrystus zostawił taką władzę Apostołom tuż przed Wniebowstąpieniem. Chciał, aby Ci, którzy pragną zmieniać swoje życie na lepsze, mieli taką możliwość. Dlatego w konfesjonale spotykamy kapłana.

Natomiast spowiedź nie jest procesem sądowym, w którym pod groźbą kary trzeba się rozliczyć ze swoich wykroczeń, po czym przyjąć zasłużony wyrok, aby mieć wyrównany rachunek z Bogiem. Takie pojmowanie spowiedzi prowadzi na manowce. Świadczy również o niezrozumieniu istoty tego sakramentu. Bóg jest miłującym Ojcem, nie ostatnią instancją wymiaru sprawiedliwości. W konfesjonale nie ma miejsca na sprawiedliwość, lecz na miłosierdzie. Przypomnijmy sobie przypowieść o dwóch synach: marnotrawnym i sprawiedliwym oraz o ich ojcu. Znamy ją doskonale. Bóg nie oczekuje od nas niczego innego jak skruchy, wiary oraz przyjęcia bezinteresownego przebaczenia. A pokuta jest wyrazem właśnie skruchy i wdzięczności za otrzymane przebaczenie.

„Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię Świętą.”

Ten obowiązek został określony prawnie dopiero wówczas, gdy osłabła gorliwość wiernych i zaczęto zaniedbywać korzystanie z Eucharystii. W stosunku do całego Kościoła obowiązek ten wprowadził Sobór Laterański IV (1215r).

A dlaczego w okresie wielkanocnym? To chyba oczywiste, te święta są źródłem i centrum liturgii chrześcijańskiej. Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament podczas Ostatniej Wieczerzy. Komunia jest pamiątką ostatniej wieczerzy, męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Niewątpliwie czas Wielkiego Postu sprzyja dobremu przygotowaniu się.

W Polsce czas przyjmowania Komunii świętej wielkanocnej jest długi, gdyż trwa od niedzieli poprzedzającej Środę Popielcową do uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Oczywiście Komunię można przyjąć jedynie w stanie łaski uświęcającej.

Podczas komunii przede wszystkim jednoczymy się z Chrystusem, łączymy się z Nim. I to my przede wszystkim na tym korzystamy. Wnosimy nasze: słabości, grzechy, dobre chęci, serce, niedoskonałą miłość. Natomiast Chrystus umacnia i ożywia miłość, która słabnie w codziennym życiu. Czyni nas zdolnymi do uwolnienia się od nieuporządkowanego przywiązania do stworzeń tego świata. A znaczy to, że tylko dzięki Jego interwencji możemy zwyciężać swoje słabości, nie popadać w coraz większe kłopoty.

Jezus zagwarantował to, mówiąc „*Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim*” (**J 6, 56**). A zatem śmiało można powiedzieć, że Komunia dla ducha jest tym, czym pokarm dla ciała: pogłębia życie łaski otrzymane na chrzcie.

Dzięki zjednoczeniu się z Chrystusem w jedno Ciało – tworzymy Kościół. Tak więc jesteśmy odpowiedzialni za jego świętość, rozwój, otwieranie się na bliźnich.

Warto pamiętać o zachowaniu postu eucharystycznego.

Na podstawie: *Katechizm Kościoła Katolickiego* oraz A. Kokoszka, *Pięć słów Kościoła*, Tarnów 2001